

sobota, 25.10.2025

Odpust to duchowy dar. Jak ofiarować go bliskim zmarłym, którzy cierpią w czyścisku?

Wyobraź sobie, że zrobiłeś coś złego, krzywdziłeś, wywołałeś pewne zgorzenie. Umarłeś, przed śmiercią pojednałeś się z Bogiem i ludźmi, ale skutki uczynionego przez ciebie zła trwają nadal, nadal przynoszą szkodę innym. Czy potrafisz sobie wyobrazić, że w tej sytuacji będziesz w pełni szczęśliwy z Bogiem? – To może być jedna z intuicji mówiąca o tym, co jest istotą czyściska. W jakiś sposób życie człowieka po śmierci nie zostało zamknięte. Wciąż trwa coś, co uwiera, boli, co powinno się jakoś naprawić...

Dogmat o istnieniu czyściska Kościół ogłosił na Soborze w Lyonie w 1274 r. a potwierdził i wyjaśnił w osobnym dekrete na Soborze Trydenckim (1545-1563). Nauka o czyścisku opiera się na przesłankach zawartych w Piśmie św. oraz na sięgającej II wieku tradycji kościelnej. Duży wkład w rozwój nauki o czyścisku wniósł św. Augustyn. Dogmat podkreśla dwie prawdy: istnienie czyściska jako pośmiertnej, oczyszczającej kary za grzechy oraz możliwość i potrzebę modlitwy i ofiary w intencji dusz czyściskowych.

Czyścisk to „przedśonek Nieba”. Zmarli, którzy przez niego przechodzą, mają już pewność zbawienia. Są jednak tymczasowo rozłączeni z Bogiem i szukają możliwości oczyszczenia, gdyż sami rozpoznają, że nie są jeszcze gotowi, by w pełni się z Nim zjednoczyć.

Sakrament pokuty nawiązuje zerwaną przez grzech więź człowieka z Bogiem. Nie usuwa jednak skutków zła, które powstały w świecie, we wspólnocie i w samym grzeszniku. To zło można próbować naprawić za życia poprzez zadośćuczynienie, pokutę, podejmowanie cierpienia. A po śmierci – w czyścisku. Nie jesteśmy w tym jednak sami. Otaczają nas inni ludzie, którzy mogą nas wspierać i pomagać.

Jednym z głównych filarów nauki o odpustach jest wiara w `duchowy skarb Kościoła`, który tworzą przede wszystkim zasługi Chrystusa, ale także wszystkich świętych. Jak mówił Joseph Ratzinger, „istnieją ludzie, którzy pozostawiają po sobie – można powiedzieć – nadmiar miłości, nadmiar przecierpianego bólu, nadmiar pogody ducha i prawdy, który zdobywa drugich i jest ich siłą napędową”. Kościół „gromadzi” łaski. Jest w pewnym sensie „magazynem dobrej, Bożej energii”. Możemy z niej czerpać – pomagając sobie i innym, również tym, którzy są w czyścisku.

Od 1 do 8 listopada Kościół szczególnie zachęca do uzyskiwania odpustów za dusze czyściskowe. Każdego dnia w tym czasie możemy uzyskać odpust za jedną osobę zmarłą. Nie musi to być koniecznie osoba nam znana.

Do uzyskania odpustu potrzebne jest „właściwe usposobienie” i spełnienie określonych warunków, które wyznacza Kościół.

„Właściwe usposobienie” to przede wszystkim stan łaski uświęcającej, przyłgnięcie do Boga, szczerza wewnętrzna przemiana, brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego oraz intencja uzyskania odpustu.

Warunki uzyskania odpustu za osobę zmarłą to: każdorazowo w dniach od 1 do 8 listopada: przyjęcie Komunii św., modlitwa „Ojciec Nasz”, „Zdrowaś Mario” i „Wierzę w Boga” w intencjach, w których modli się Ojciec Święty oraz nawiedzenie cmentarza. Zamiast

nawiedzenia cmentarza można w Uroczystość Wszystkich Świętych i w Dniu Zadusznym nawiedzić kościół lub kaplicę.

„Na te warunki powinniśmy patrzeć w kontekście pogłębiania naszych relacji miłości” – wyjaśniał ks. prof. Robert Woźniak. „Te warunki nas samych odwracają od grzechu i przybliżają do Pana Boga. Przybliżają nas one również do Kościoła, choćby przez złączenie naszych modlitw z modlitwą Ojca Świętego. Sami chcemy bardziej kochać Boga i innych ludzi. Chcemy też w naszą miłość włączyć te osoby, za które ofiarowujemy odpust. W kluczu tej przemieniającej mocy miłości powinniśmy zresztą patrzeć nie tylko na odpusty, ale też inne formy modlitwy i pamięci za zmarłych” – dodaje.

„Najbardziej pomagamy zmarłym, gdy sami zbliżamy się do Boga” – podkreśla s. Anna Czajkowska ze Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścicowych.

Żeby uzyskać odpust, trzeba się trochę wysilić duchowo. Czy nie jesteśmy przywiązani do żadnego grzechu? – ocenić to może tylko Bóg. Jeśli tak właśnie jest, można – jak naucza Kościół – uzyskać łaskę odpustu zupełnego. Oznacza to dla zmarłego, za którego ofiarujemy odpust, zakończenie czyśćca i wejście do chwały Nieba.

Są też odpusty częściowe. Możemy pomagać zmarłym przybliżać się do Boga, „skracać” ich pobyt w czyśćcu, nawet gdy sami nie jesteśmy całkowicie wolni od przywiązania do zła.

* * *

Tradycyjnie, nawiedzając z modlitwą kościół lub kaplicę publiczną w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zadusznym, możemy pod zwykłymi warunkami uzyskać odpust zupełny, czyli całkowite darowanie kar dla dusz w czyśćcu cierpiących. Ponadto wypełniając określone warunki, możemy uzyskać odpust zupełny od 1 do 8 listopada za pobożne (czyli modlitewne) nawiedzenie cmentarza. Odpust zupełny możemy uzyskać raz dziennie.

Miesiąc listopad, zwłaszcza pierwsze jego dni stanowią okazję do uzyskania odpustu zupełnego i ofiarowania go za zmarłych. Uzyskiwanie odpustów przez wiernych w Kościele katolickim ma wielowiekową już tradycję.

Odpust zupełny jest to darowanie człowiekowi przez Boga wszystkich kar doczesnych, należnych za grzechy odpuszczone już co do winy w sakramencie pokuty. Kto uzyska odpust zupełny dla siebie uniknie kar czyścicowych. Kto uzyska odpust zupełny za zmarłych, ratuje dusze z czyśćca. Oto okoliczności umożliwiające uzyskanie odpustu w najbliższych dniach:

Wierni, którzy nawiedzą kościół, kaplicę publiczną 1 listopada od południa i przez cały Dzień Zaduszny, mogą dostąpić odpustu zupełnego za zmarłych. Można go uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. Wierni, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się mogą uzyskać odpust za zmarłych. Odpust jest zupełny od 1 do 8 listopada, natomiast w inne dni roku jest częściowy.

Źródło: KAI

<https://opoka.org.pl/News/Polska/2024/odpust-to-mozemy-ofiarowac-naszym-bliskim-zmarlym>

-